Em. prof. dr hab. Barbara Milewska-Waźbińska
Uniwersytet Warszawski

Warszawa 26 IV 2024 r.

Ocena pracy doktorskiej p. Elżbiety Górki p.t. „*Adolescentia* Baptysty Mantuana (1447–1516) w świetle renesansowej teorii i praktyki bukolicznej"
napisanej pod kierunkiem dr hab. Marii Chantry
(Uniwersytet Wrocławski, Wydział Filologiczny
Wrocław 2024)

Przedstawiona do recenzji obszerna praca, licząca bez mała 400 stron (bez bibliografii), została przez Autorkę udatnie podzielona na dziesięć rozdziałów. Bez trudu w takiej dyspozycji treści dostrzec można inspirującą rolę, jaką odegrała liczba utworów w klasycznym cyklu bukolicznym. Dziesięć eklog tworzy przede wszystkim zbiór Wergiliusza, ale też tytułowy cykl *Adolescentia* Baptysty Mantuana.

Rozdział I dysertacji poświęcony został omówieniu kluczowego dla Autorki pracy pojęcia „bukolika" oraz przedstawieniu metodologii. Życie i twórczość Baptysty Mantuana wypełniły rozdział II. Teoria bukoliki zajęła rozdział III, a praktyka literacka część IV. W rozdziale V Autorka potraktowała tytułowy cykl Mantuana jako renesansowy zbiór bukoliczny, a w VI zwróciła uwagę na obecność potrójnej wizji Arkadii: jako raju utraconego, raju monastycznego oraz Arkadii niebiańskiej. W następnych częściach skomentowany został wpływ innych form gatunkowych i motywów na tytułowy zbiór – w rozdziale VII podkreślono inspirację elegią, w VIII *Georgikami* Wergiliusza, w IX satyrą, a w X przedstawiono przenikanie do cyklu Mantuana drobnych form literackich. Zawarte w pracy rozważania przypieczętowane zostały wnioskami końcowymi, w których padają przekonujące słowa sytuujące *Adolescentia* na skrzyżowaniu różnych gatunków literackich. Pani Elżbieta Górka uznaje omawiany zbiór za przykład reinterpretacji gatunku, ale nie jego dekonstrukcji. Podkreśla też dydaktyczną i moralistyczną wymowę zbioru. Popularność poezji Mantuana w dobie nowożytnej prowadzi Autorkę do wniosku, że obrana przez poetę strategia powiodła się.

Jako recenzentka dysertacji mogę już w tym miejscu stwierdzić, że powiodła się również strategia przyjęta w rozprawie przez p. Elżbietę Górkę. Włoski poeta znalazł w Jej osobie skrupulatną i dociekliwą badaczkę, a Czytelnik otrzymał kompletną i spójną monografię literaturoznawczą, opartą na bogatej literaturze podmiotowej i przedmiotowej.

W swych badaniach Autorka posłużyła się kilkoma narzędziami i metodami badawczymi, ale korzystała w szczególności z komparatystyki oraz z metodologii właściwej dla badań recepcyjnych. Rozważania nad metodologią przedstawione na stronach 26-28 pozwalają umieścić Jej podejście do badań recepcyjnych także w ogólnej teorii komunikacji literackiej.

W rozdziale drugim zgodnie z tytułową obietnicą Autorka nakreśliła biografię i sylwetkę twórczą Baptysty Mantuana. W tej części rozprawy przywołano imponującą liczbę tekstów źródłowych i opracowań. Nie sposób nie docenić dokonanej przez Autorkę kwerendy i trudno dyskutować z przytaczanymi ustaleniami uznanych badaczy, niełatwo też odnaleźć tezy na tyle kontrowersyjne, żeby z nimi polemizować. Także inne części rozprawy oparto na bogatej literaturze przedmiotowej, choć w bibliografii chętnie widziałabym również książkę *Vergil's Eclogues* wydaną w serii *Oxford Readings in Classical Studies* (red. K. Volk) z 2008 r.

Z kolei lektura tekstu Edyty Gryksy na temat Kalpurniusza Sykulusa (nie Kalurniusza, ani Kalpuriusza, jak znajdujemy w rozprawie) wzmogłaby zapewne czujność Autorki dysertacji i nie pozwoliła tak jednoznacznie zaliczyć twórczości tego poety do literatury późnego antyku. Większość badaczy łączy ją z czasami Nerona, czyli wczesnym cesarstwem.

Niekiedy wypada też żałować, że niektóre sformułowania zostały pozostawione w języku opracowań. Chętnie dowiedziałabym się na przykład, jak w kontekście wywodu na temat odnowienia bukoliki we wczesnym renesansie, Autorka rozumie słowo „novel" w przytoczonym przez siebie zdaniu: „a dramatically «novel» literary situation". Wypełniając powinność recenzentki, pozwolę sobie na jeszcze kilka drobnych uwag i komentarzy, które nasunęły mi się podczas lektury pracy.

Nazwanie przez Mantuana w liście poprzedzającym edycję swego dzieła książeczką („libellus") oraz tłumaczenie, że zaczęło powstawać jeszcze we wczesnej młodości, należy do sformułowań topicznych, którymi w dawnej literaturze tak chętnie się posługiwano. Jest to też rodzaj retorycznej *refutatio*. Toposem o proweniencji antycznej jest prócz tego traktowanie płodów literackich jak własne dzieci, i stąd owa *Saturnina fames*. Z mojej strony jest to tylko drobne uzupełnienie, gdyż, jak wynika z dalszych wywodów Doktorantki, świetnie zdaje sobie Ona sprawę z wszechobecnej w dawnej literaturze topiki, także ze zwyczaju przesadnego niekiedy posługiwania się toposem skromności, którego przykłady podaje w odsyłaczu.

Doktorantka słusznie przypisuje decyzje autorów o wyborze praktyk literackich ówczesnemu nauczaniu. Dlatego nie pomija śladów refleksji literaturoznawczych pojawiających się w powstających już w starożytności komentarzach, mających służyć przede wszystkim edukacji. Śledząc drogę bukoliki antycznej i średniowiecznej, Autorka zdaje się

jednak niekiedy zbytnio komplikować jej historię, nawiązując zresztą, co przyznaję, do szczegółowych opracowań współczesnych badaczy. I tak, powiązanie eklogi z retorycznym gatunkiem zwanym *conflictus* nie powinno budzić zdziwienia, skoro agon należał do matrycy bukolicznej, o czym Autorka pisze na stronie 23. Niektóre z kolei kwestie towarzyszące rozważaniom w rozdziale *Tradycja bukoliczna a tradycja elegijna,* można byłoby rozwiązać, wprowadzając za Krystyną Bartol rozróżnienie między elegią jako gatunkiem a elegijnością.

Omawiając VII bukolikę, Autorka wspomina o ukazaniu się pasterzowi panny. Scenę tę warto zestawić z niewspomnianym w pracy epizodem z I księgi *Eneidy*, gdy Eneaszowi ukazuje się Wenus *virginis os habitumque gerens, et virginis arma* (Verg, Aen. 1,315). W rozdziale X *Ludowa powiastka i bajka* Doktorantka rozważa (na s.373) ewentualność zapożyczenia przez Mantuana od innych autorów wątku wpadnięcia do wilczej jamy. W mojej opinii jest to motyw wędrowny, być może o proweniencji ludowej, który niekoniecznie należy łączyć z konkretnymi dziełami literackimi. Przypomnę, że zarówno editio princeps powieści Longosa, o czym Doktorantka wspomina, jak i pierwsze wydanie bajek Fedrusa, o czym akurat nie pisze, a w związku z tym także szerszy odbiór tych dzieł, miały miejsce dopiero w drugiej połowie XVI wieku.

Do rozważań na temat *Eklogi* Teodula przydatne mogło by okazać się dwujęzyczne wydanie wraz ze wstępem i przypisami opracowane przez Dorotę Gacką, a opublikowane w 2014 r. Warto w każdym razie odnotować je w przypisach i bibliografii.

W tak obszernej rozprawie nie sposób uniknąć powtórzeń. Do „motywów przewodnich" pracy należy na przykład, wielokrotne zwracanie uwagi na komediowo-realistyczny charakter bukoliki humanistycznej. Dodam przy okazji, że o ile przekonuje mnie stwierdzenie Autorki, że „Skupienie na detalu i umiłowanie codzienności zbliża (...) *Adolescentia* do bukolik Boccaccia oraz Giovanniego Pontana, którym bliska była tematyka 'domowa' " (s. 178), o tyle mam wątpliwości, czy można aż tak eksponować przy omawianiu twórczości Mantuana kategorię weryzmu i naturalizmu. Poddaję zatem pod rozwagę Autorce kwestię, na ile przytoczone przykłady stanowią zamierzone opisy realistyczne, a na ile są to po prostu scenki rodzajowe.

Z innych powtórzeń odnotowuję, że słuszna teza z rozdziału III poświęconego teorii bukoliki podkreślająca, iż praktyka (zwłaszcza dotyczy to piśmiennictwa w epoce antycznej i wczesno nowożytnej) poprzedzała teorię, zostaje ponownie wyartykułowana na stronie 101 w rozdziale IV.

Trudno też w tak dużym tekście uniknąć usterek technicznych. Szkoda, że teksty łacińskie zbyt często przepisane zostały nieuważnie i w związku z tym przytoczone z

drażniącymi błędami. Pisząca te słowa zadała sobie trud dotarcia do niektórych cytowanych starodruków, aby stwierdzić, że są to niekiedy dość istotne zmiany, które wyniknęły prawdopodobnie ze zbyt szybkiego kopiowania. Czasami pomyłki mogą nawet utrudniać zrozumienie tekstu (np. zamiast „ningit" na stronie 296 jest „ningis") lub zmieniać intencję Autorki, gdy czytamy: „Bukolika VI, jak sugeruje już jej tytuł – *Heroida* – podąża śladami Wergiliuszowej eklogi VI" (s.130). Tymczasem tytuł bukoliki Boiarda to nie *Heroida*, ale *Herodia*. Z pośpiechu, a może też z braku ultima manus wynikają dość liczne literówki, np. na stronie 47 pojawia się „unamista" zamiast „umanista", dalej „seneque" zamiast senesque", „Pseutis" zamiast „Pseustis", „stopienia" zamiast „stopnia". W innych miejscach znajdujemy zniekształcenia: „extollo turn", „barbarous", „ingenusas", „qio", „videantrur", „eloqunetiae", „fratrii", „fi tut" „bufulci" etc. W pracy pojawiają się też błędne formy nazwisk, na przykład „Gaurino" zamiast „Guarino", „Teorkryta" zamiast „Teokryta". Epigramaty miłosne przełożyła Inga Grześczak, nie Grześciak. Erwin Panofsky (nie Panowsky) napisał esej *Et in Arcadia ego*.

Praca napisana jest poprawnym stylem naukowym i klarowną polszczyzną, choć razić może zbytnie przywiązanie do polskiej fleksji przy złożeniach imion i nazwisk. Odmiana: „Picą" (della Mirandola) brzmi nieco komicznie, choć z drugiej strony czytamy, że adnotacje do *Adolescentia* „ukazały się w Lyon" (str. 56) zamiast „w Lyonie".

Są to tylko drobne niedociągnięcia, które nie mogą zaważyć na wysokiej ocenie wartości merytorycznej dysertacji, która zasługuje na publikację po obowiązkowej korekcie i dokonaniu skrótów. Należałoby usunąć powtórzenia oraz zrezygnować z niektórych fragmentów, jak choćby z definicji ekfrazy oraz mniej istotnych dla tematu informacji, np. na temat treści i kompozycji *Canzoniere* Petrarki. Przygotowując publikację, warto natomiast zadbać o to, aby wśród opartych na uważnej lekturze poglądów innych uczonych, nie zagubiły się wyniki badań Autorki.

Kończąc recenzję z całym przekonaniem mogę stwierdzić, że Doktorantka dobrze opanowała narzędzia filologa neolatynisty i historyka literatury oraz technikę pisania pracy naukowej. Rozprawa Elżbiety Górki w zupełności spełnia wymagania stawiane pracom przedstawianym w celu uzyskania stopnia doktora. Wnoszę o dopuszczenie Doktorantki do dalszego etapu przewodu doktorskiego.